Nr 106 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 10 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska
Telefon 41. Międz.
Adres Administr.: ul. Jagiellońska
Telefon 341.
Nr czeku P. K. O. 400.

NOWA REFORMA

Piąty dzień strajku

Parlamentaryzm, czy dyktatura proletarjatu

Kraków, 8 maja.

Strajk angielski trwa dalej, skupiając na sobie uwagę całego cywilizowanego świata. Wobec zagadnień, które ten strajk wysunął, wewnętrzne troski każdego państwa schodzą na plan dalszy jako drugorzędne szczegóły. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w Anglji rzucone zostały kości o polityczną, gospodarczą i kulturalną przyszłość nie tylko jej samej lecz całej Europy, jeżeli nie całego świata cywilizowanego.

Nie może być bowiem obojętnem dla nikogo na świecie, jaki los przypada w udziale największemu jego mocarstwu, jakie będą drogi przyszłości organizacji państwowej, obejmującej przeszło czterysta miljonów ludzi, panującej nad najważniejszemi drogami morskiemi, regulującej i dozorującej ogromną część wymiany gospodarczej, dokonywanej między narodami. Zachwianie się ustroju społeczno-politycznego w Anglji **przesądziłoby los tego ustroju także we wszystkich innych państwach europejskich.** Jeżeliby bowiem po ogromnej rolniczej Rosji przemysłowa Anglja miała porzucić zasady tego ustroju, to upadek jego także wszędzie indziej byłby już tylko **kwestją czasu.**

Konserwatywny rząd angielski decydując się na przyjęcie tej bitwy socjalnej zdawał sobie w całej pełni sprawę z jej światowo-historycznego znaczenia. W pierwszym numerze »British Gazette«, którą rząd angielski zaczął wydawać na czas strajku w zastępstwie całej zmuszonej do milczenia prasy, zamieszczony został na wstępie obszerny wywód racyj, któremi powodował się rząd, nie cofając się przed groźbą strajku generalnego. W wywodach tych rząd brytyjski odrzuca od razu tezę ekonomiczną strajku i dowodzi, że strajk ten jest **próbą sił** [illegible] **parlamentem a organizacją robotniczych związków zawodowych. Idzie o to, kto będzie w przyszłości rządził Wielką Brytanją i jej imperjum:** parlament, reprezentujący wszystkich obywateli, czy związki zawodowe, reprezentujące tylko klasę robotniczą. Rząd, uświadomiwszy sobie, że idzie tu w ostatniej linji nie o takie czy inne płace w tym lub tamtym przemyśle, lecz o coś bez porównania głębszego i bardziej zasadniczego, mianowicie o kwestję — **parlamentaryzm czy dyktatura proletarjatu,** nie wahał się w wyborze drogi i przyjął walkę.

»Strajk — pisze »British Gazette« — **sparaliżował całe życie gospodarcze Anglji,** odbierając jej możność zarobienia sobie na chleb codzienny produkcją i handlem. Jeżeli strajk generalny potrwa jeszcze tydzień, to **dobrobyt Anglji będzie prawdopodobnie zrujnowany.** — Konkurenci angielscy zaleją targi zamorskie swojemi wyrobami. Liczba **bezrobotnych,** która w ostatnich miesiącach znacznie spadła, osiągnie prawdopodobnie cyfry dotąd jeszcze niebywałe. Uwzględniając te właśnie konsekwencje strajku generalnego, **przywódcy związków zawodowych użyli tego właśnie środka celem wymuszenia na rządzie,** aby w dalszym ciągu dopłacał z pieniędzy podatkowych do produkcji węgla, **co parlament odrzucił i co** przenikliwsi przywódcy związków sami uznali za politykę nierozumną i bezcelową. Ale gdyby parlament był dopuścił do tego, aby jego dobrze rozważona decyzja została unicestwiona przez sam fakt strajku generalnego, to spowodowane przez taki strajk nieszczęście gospodarcze byłoby tylko **drobną częścią innego znacznie większego nieszczęścia.** Zostałoby bowiem w takim razie udowodnione, że strajk generalny jest **bronią niemożliwą do odparcia. A wtedy przywódcy związków zawodowych staliby się panami Anglji, a władza państwowa przeszłaby w ich ręce z rąk parlamentu.** — Prawa i losy narodu angielskiego zostałyby złożone w ręce korporacji, która, jakkolwiek dobre mogą być jej zamiary, przedstawia tylko część określoną narodu i dlatego nie może posiadać autorytetu, jaki służy parlamentowi. Jeżeli więc rząd jest nadal gotów podjąć w każdej chwili rokowania o kompromis w sprawie węglowej, to **jednocześnie odrzuca on wszelkie rokowania o strajk generalny,** ponieważ strajk taki nie jest walką między pracodawcami a robotnikami, **lecz między związkami zawodowemi a parlamentem.** Walka ta musi skończyć się stanowczem zwycięstwem parlamentu«.

W powyższych wywodach rząd konserwatywny jasno precyzuje swoje stanowisko i ma niewątpliwie słuszność, gdy twierdzi, że strajk generalny na plan pierwszy wysuwa zasadnicze zagadnienia **polityczne, a nie ekonomiczne.** — Czy po stronie robotników istnieje równie jasna świadomość politycznej natury toczącego się strajku, nie można jeszcze w tej chwili stwierdzić. Jeżeliby jednak tak było, to mogłoby to doprowadzić tylko do zaostrzenia walki. Kompromisy bowiem w kwestjach takich czy innych zarobków są z natury swej bez porównania łatwiejsze, niż w sprawach zasadniczych władzy państwowej.

Widocznie jednak rzeczy zaszły w Anglji już bardzo daleko, jeżeli sam rząd konserwatywny nie wahał się tak bez ogródek odsłonić przed obywatelami politycznej istoty strajku.

Tymczasem największa ta w dziejach ludzkich bitwa socjalna toczy się dalej. Wysłany do Londynu aeroplanem korespondent »Matina« oblicza **koszta dzienne tej bitwy na ośmnaście miljonów funtów czyli blisko dziewięćset miljonów złotych polskich** według dzisiejszego kursu. W tem wartość utraconych zarobków dziennych oceniana jest na 5 mil. funtów, zaś straty przemysłu i handlu na 13 milj. funtów. Korespondenci francuscy jakkolwiek przyznają, że zarówno rząd jak burżuazja angielska bronią się **stanowczo, dzielnie i umiejętnie, jednak walka jest bardzo ciężka,** grożąca każdej chwili nieprzewidzianemi komplikacjami, a wynik jej niepewny w równej mierze dla obu stron. Jakkolwiek jednak strajk się nie skończy, skutki jego ekonomiczne okażą się dla Anglji bardzo ciężkiemi.

Największe niebezpieczeństwo tkwi w **zamarciu komunikacji morskiej.** Najdalej w siódmym lub ósmym dniu strajku muszą objawić się jej skutki w potęgującym się z godziny na godzinę **braku środków żywności.** Co się zaś wtedy zacznie dziać w Anglji, tego nikt przewidzieć nie potrafi. Jeżeli więc nawet radykalni kierownicy strajku mogą odczuwać pewne rozczarowanie z tego powodu, że wbrew oczekiwaniom strajk generalny już w pierwszym lub drugim dniu po wybuchu nie unieruchomił całej maszyny gospodarczej w Anglji, to jednak z drugiej strony perspektywa, że stanie się to tem gruntowniej w siódmym lub ósmym dniu strajku, może podtrzymywać ich wolę do takiego właśnie przedłużenia strajku. Po obu stronach wszystko postawione zostało **na jedną kartę. Obie też strony oceniają należycie ryzyko,** jakie wzięły na siebie. Tem się tłómaczy, że mimo nieprzejednania, markowanego usilnie z obu stron, **w cichości toczą się rokowania,** pośrednicy pracują z rozpaczliwym wysiłkiem, aby nie dopuścić do wybuchu wojny domowej i anarchji. Sytuacja jest w najwyższym stopniu nieprzejrzysta. Wszystko jest możliwem: może rozpaść się organizacja strajku i zwyciężyć rząd, może jednak dojść do wielkich zaburzeń i wojny domowej, może wreszcie także każdej godziny przyjść wiadomość, że jakiś pakt stanął, że na drogę, prowadzącą do kompromisu, obie strony natrafiły.

Ciężkie emocje przeżywa Anglja, a z nią wszyscy Europejczycy, których myśli posiadają zdolność wybiegania poza ciasny krąg ich własnych, codziennych, domowych trosk.

(s-i).

Pogorszenie się sytuacji w Anglji

Prawdopodobieństwo rokowań rządowych maleje. — Nowe poważne starcia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 8 maja. Na tle strajkowym wytwarzają się **coraz większe trudności,** zwłaszcza w zakresie aprowizacji wobec **akcji strajkujących przeciw transportowaniu żywności.** W tym kierunku rząd podjął **szereg ostrych zarządzeń.** Wczoraj wieczorem cofnięto jednak wojska, asystujące przy transportach.

Wczoraj przybył do Londynu Herbert Samuel, przewodniczący komisji węglowej.

Według zapowiedzi rządu komunikacja z kontynentem ma w dniu dzisiejszym doznać znacznej poprawy.

Poczyniono zarządzenia, aby zabezpieczyć autobusy przed napadami. **Po domach szereg okien pozabijano deskami,** aby je zabezpieczyć przed rozbijaniem.

Ponieważ rząd zamknął dostawy papieru gazetowego, dziennik robotniczy »British Worker« prawdopodobnie przestanie wychodzić.

Londyn, 8 maja. Potwierdza się, że **położenie zaostrzyło się wczoraj.** Skłonności ugodowe, które wczoraj przed południem zarysowały się dosyć wyraźnie, **zmalały znacznie.** — Strajkujących podnieciły zwłaszcza ostatnie zarządzenia [illegible] dobrowolnie do pracy doznają specjalnej opieki podczas strajku i po strajku.**

W Londynie i na przedmieściach zgłosiło się dotąd ogółem **do pracy zastępczej 25.000 ochotników.**

Sytuacja transportowa doznała pogorszenia.

W Upwich przyszło do poważnych rozruchów.

Nowe starcia

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy".

Londyn, 8 maja. W ciągu dnia wczorajszego **w szeregu miast przyszło od nowych starć i zaburzeń.**

Londyn, 8 maja (PAT). W wschodnich dzielnicach Glasgowa odszło do zaburzeń, w których wyniku **aresztowano 66 osób. Było wielu rannych. Splądrowano kilka magazynów obuwia oraz restauracje. Tłum zaatakował remizę tramwajową,** został jednak rozproszony przez policję.

W południ. wsch. części Londynu wybuchły zamieszki, którym kres położyła **policja piesza i konna. Wiele osób odniosło rany.**

W dziedzinie transportu zaznacza się **dalsza poprawa** pomimo pewnych usiłowań ze strony strajkujących przeszkodzenia w rozwoju ruchu. Liczba ochotników policyjnych wzrasta. Bezpieczeństwo publiczne zapewnione.

Banki londyńskie odmówiły związkom zawodowym kredytu

Wiedeń, 8 maja (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu, że **wielkie banki londyńskie odmówiły związkom zawodowym kredytów, mimo, że zabezpieczenia były dostateczne.** Na zażalenia związków zawodowych rząd oświadczył bankom, że powinny **traktować związki zawodowe tak samo, jak wszystkich innych klientów.**

Powołanie drugiej linji strajkujących

Wiedeń, 8 maja (PAT). »Arbeiter Ztg.« donosi z Londynu z kół robotniczych, że **ogólna sytuacja doznała zaostrzenia.** Kierownictwo strajku planuje **zupełną zmianę dotychczasowej taktyki odnośnie do aprowizacji.** Ponadto liczą się z możliwością **rewizji dotychczasowego planu strajku o tyle, że do strajku ma być włączona także tak zwana druga linja.** Są to te **związki zawodowe, które dotychczas w strajku nie brały udziału.**

Konferencja międzynarodówki górniczej w Ostendzie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ostenda, 8 maja. Lada chwila oczekują tu przybycia generalnego **sekretarza unji górników Cooka i generalnego sekretarza międzynarodówki górniczej Hodgesa, ażeby odbyć wspólną konferencję.** Konferencja będzie miała **duże znaczenie dla przebiegu strajku w Anglji.**

Dotychczasowi przywódcy tracą władzę nad strajkującymi

Londyn, 8 maja (AW). Rząd zapowiada, że **podejmie wszelkie kroki,** konieczne dla zabezpieczenia autorytetu rządu parlamentarnego wobec organizacyj partyjnych. Ogólne zaniepokojenie budzi fakt, że **dotychczasowi przywódcy ruchu strajkowego tracą władzę nad masami, a do głosu dochodzą czynniki skrajne, pozostające pod wpływem komunistów.**

Związki niemieckie popierają strajk

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 8 maja. Ogólny związek organizacji zawodowych w Niemczech powziął uchwałę oświadczającą **gotowość poparcia strajku angielskiego wszelkiemi możliwemi środkami,** aby mu zapewnić zwycięstwo.

Ofenzywa francusko-hiszpańska w Maroku rozpoczęła się

Rabat, 8 maja (PAT). **Wczoraj o świcie lotnicy rozpoczęli ożywioną działalność, bombardując wzgórza,** na których ulokowały się oddziały nieprzyjacielskie. **Oddziały wschodniej grupy zaczęły się posuwać** w dolinie rzeki Kert, przy współudziale wojsk hiszpańskich. Od czterech dni panuje piękna pogoda.

Paryż, 8 maja (AW). Z Uddżdy donoszą, że zawieszenie broni między **Francją i Hiszpanją a Riffenami skończyło się.** Do poszczególnych komend rozesłano telefoniczne instrukcje **w sprawie podjęcia ofensywy.** Donoszą, że Abd el Krim **poczynił wszelkie przygotowania do obrony, a nawet spodziewany jest z jego strony kontratak.**

Komendant wojsk hiszpańskich przybył do Alhucemas. Hiszpanie zgromadzili **50.000 żołnierzy** i ustawili przed Ceutą i Melilą 12 okrętów wojennych i 3 okręty szpitalne.

Minister Abd el Krima, Azerkane, oświadczył przedstawicielowi »Matina«, że Riffeni nie mogą przyjąć warunków Francji i Hiszpanji i **wolą ginąć niż zgodzić się na ich żądania.**

Delegacje francuska i hiszpańska opuściły już Uddżdę. Kierownik delegacji francuskiej oświadczył przedstawicielowi »Matina«, że delegacji Riffenów zależało przedewszystkiem na wywołaniu rozstroju między Francją a Hiszpanją. Nieustępliwość tej delegacji zmusza oba państwa do kontynuowania walki. Delegacja hiszpańska oświadczyła, że Hiszpanja da dowód, iż gotową jest ręka w rękę z Francją zlikwidować wojnę w Maroku. **Właściwa kampanja rozpocznie się w dwóch lub trzech tygodniach.**

Otwarcie polsko-rumuńskiej konferencji prasowej

Galacz, 8 maja (PAT). Dnia 6 bm. przybyła tu rano **polska delegacja** na konferencję prasową polsko-rumuńską. Na dworcu powitali gości przedstawiciele władz oraz dziennikarze rumuńscy. O godz. 11 **otwarte zostało pierwsze posiedzenie** konferencji, zainaugurowane mową przedstawiciela rządu rumuńskiego ministra pracy Franco Jasy, który dał przytem obraz historyczny stosunków rumuńsko-polskich oraz apelował do prasy, aby nie poskąpiła swej współpracy rządom **na rzecz zagwarantowania pokoju.**

Ministrowi odpowiedział naczelnik Wydziału prasowego min. spraw zagr. dr **T. Grabowski,** zaznaczając, iż obowiązkiem prasy polskiej i rumuńskiej jest rozpowszechnianie wśród opinji publicznej obu narodów idei sojuszu obu państw. Prasa polska ten obowiązek spełniła w całości.

O godz. 3 popoł. odbyło się drugie posiedzenie konferencji, na którem wybrano cztery komisje.

Turecko-perski traktat neutralności

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 8 maja. Jak donoszą z Angory, podpisany został **turecko-perski traktat neutralności.** W myśl tego traktatu obie strony zobowiązują się zachować neutralność i w razie potrzeby bronić jej nawet użyciem siły zbrojnej — **jeżeli druga strona prowadzić będzie wojnę.**

Kazuistyka Stresemanna w sprawie państwowych barw monarchistycznych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 8 maja. Minister Stresemann w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi **Biura Wolffa,** wyłuszczył przyczyny wydanego rozporządzenia **o standarach o barwach monarchistycznych. Rozporządzenie to nie jest sprzeczne z konstytucją(?),** a głównym motywem jest

---

JAN SOKOLICZ WROCZYŃSKI

Tysiączna i druga noc Szeherazady

(Dokończenie)

Szahrjar słysząc te słowa, podskoczył na łożu i spojrzał na sułtankę z przestrachem. — Ta jednak, nie przerywając ani na chwilę, mówiła dalej:

— Gdybyś, kiedyś, o władco, gdy syn nasz, którego jeszcze nie mamy, dorośnie, otrzymawszy staranne wykształcenie, na jego młode barki złożył troskę o państwo, a sam począł doznawać zasłużonego wypoczynku, gdybyś wtedy, najjaśniejszy panie, nakłonił ku mnie łaskawie uszy, i słuchał cierpliwie, opowiadałabym ci dzień i noc, historje, jakim nie masz równych na świecie.

— Ale nie będę tracić czasu na próżne słowa, gdyż pozostaje go już niewiele, zwłaszcza, że, ty panie skoro dnieć zacznie, wstaniesz dla modlitwy, a po tem pójdziesz zasiąść w radzie, tylko odrazu przystąpię do opowiedzenia ci, najjaśniejszy panie, najdziwniejszej ze wszystkich historyj, historji, której nie było.

Szahrjar z utęsknieniem spojrzał w okno, zaciągnięte najcieńszą błoną rybią, oprawną w srebro nabijane indyjskiemi turkusami i z ciężkiem westchnieniem opuścił głowę. — Nic jeszcze bowiem nie zwiastowało świtu.

Tymczasem sułtanka mówiła dalej:

— Mogłabym jeszcze wiele trafnych wypowiedzieć uwag, aby przekonać cię, najjaśniejszy panie, o wyższości niewydarzonych historyj, nad temi, które się już działy, ale jak powiedziałam, czas twój drogi i należy go jak najskrzętniej, najrozumniej wyzyskać. Nie mogę się jednak oprzeć chęci, by nie wypowiedzieć pewnej uwagi, zanim przystąpię do swojej historji.

— Wiem, jak ścisłe i trwałe więzy serdecznej przyjaźni łączą cię z sułtanem egipskim, Szemseddynem, których nie osłabiają ani lata, ani odległość i że odwiedzacie się dość często. Oto przypuśćmy, iż Szemseddyn zaciekawiony opisem pałacu, jaki świeżo kazałeś wznieść, a piękność którego opisywałeś mu w liście, postanowił na własne oczy zobaczyć ten cud nad cudami i wybrał się w odwiedziny do ciebie. Tymczasem złe genjusze, których, jak wiadomo, nie braknie na niebiosach, ziemi i pod ziemią, postanowiły zawieść ciekawość sułtana Szemseddyna i usiłować was poróżnić ze sobą.

I kiedy, mówię to wszystko, jako przykład, najjaśniejszy panie, dostojny gość stanął przed bramami stolicy, a ty w otoczeniu dworzan, wojska i tysięcy niewolników, niosących bogate a wspaniałe podarunki, wyjechałeś naprzeciw, aby prędzej uścisnąć przyjaciela, wtedy, za sprawą owych złośliwych genjuszów rozstąpiła się ziemia i pochłonęła ze wszystkiem twój piękny pałac, tak, że skoro stanęliście przed nim, ujrzeliście tylko pusty plac.

— Aczkolwiek zawrzałeś, najjaśniejszy panie, słusznym gniewem i kazałeś powywieszać najbliżej siebie znajdujących się oficerów, żaden z dworzan, nie bacząc na karę, która go spotka, nie umiał objaśnić cię, co stało się z pałacem. Dopiero pewien pobożny derwisz wytłómaczył ci, iż jest to sprawa złych genjuszów.

Sułtan Szemseddyn nie mogąc czekać, aż każesz wznieść nowy pałac, z wielkim żalem, uściskawszy cię czule i tysiąckrotnie zapewniwszy o swojej miłości i przyjaźni, powrócił do Egiptu.

Wierni dworzanie z wielką niecierpliwością oczekiwali na powrót władcy, aby nacieszyć się opowieściami o twojem państwie i piękności pałacu. Sułtan zaś całą powrotną drogę rozmyślał nad tem, co ma uczynić. Czy opowiedzieć o złośliwej swawoli genjuszów i zasmucić serca dworzan, a napełnić radością twych nieprzyjaciół i zazdrośników z nieszczęścia, jakie cię spotkało.

A kiedy, wypocząwszy po trudach mozolnej drogi, zasiadł na tronie w złocie i kości słoniowej przedziwnie wyczynionym, a dworzanie jego, zająwszy miejsca należne im z godności i wieku, chciwie nadstawili uszu, jął długo a szeroko dostojny sułtan Szemseddyn rozwodzić się nad pięknością i cudownością twego pałacu. Jął szczegółowo opisywać wielkie podwórza, ogrody, pełne najdziwniejszych kwiatów, drzew i ptaków zamorskich, w pięknych a wyszukanych słowach opowiadał o salach, wykładanych kolorowemi mozajkami i drogiemi kamieniami. Mówił pięknie o zasłonach, wykonanych z delikatnej purpury, dywanach i kobiercach, o bogatych łożach i stołach, o dzbanach i misach kosztownych, wreszcie o niewolnicach i tancerkach wyszukanej urody, ku twojej rozrywce i uciesze służących.

A dworzanie gęby szeroko rozdziawiwszy z zapartym oddechem słuchali, wielbiąc twoje bogactwa i przeklinając cię w duszy.

Zali nie wielkiej dokonał sztuki, brat twój, sułtan Szemseddyn, opisując pałac, którego nie było?

Takąż będzie przedziwną i moja historja, którą, nie tracąc czasu, jako niewiasta zwięzła w słowach, o czem już mogłeś niejednokrotnie przekonać się najjaśniejszy panie, zaraz ci zacznę opowiadać.

Tu, przełknąwszy ślinę i zaczerpnąwszy tchu, zaczęła Szeherazada:

— Już kilkakrotnie, dostojny władco, w opowieściach swoich wspominałam o wielkim kalifie, Harume Abraszydzie. Otóż w jego państwie...

— Ale już dnieć zaczyna — zawołała sułtanka — muszę więc na tem stanąć...

Szahrjar skwapliwie zerwał się z łoża, zmówił pacierze, a przyodziawszy się godnie, poszedł na radę.

Idąc powoli, rozmyślał głęboko i coś ważył wielce w monarszej swej głowie:

— Wielką zaiste jest mądrość Allaha i nie mniejszą jest mądrość moja, ale zaiste nie jest ona w stanie zrozumieć skąd się bierze gadatliwość w niewieście. Zaprawdę przez noc mniej wody przepłynie we wszystkich rzekach w mojem państwie, niż wypływa słów z wonnych ust miłej sułtanki. Jaka siła ożywia to wątłe i słabe stworzenie, jakiem jest niewiasta.

I tak się zafrasował dobrotliwy sułtan Szahrjar nad źródłami niewieściej wymowy, iż rozsądziwszy sprawę niesłychanego złodzieja, powroźnika Hassana, który sąsiadowi swemu, Hidbadowi drążnikowi, skradł dzban kwaśnego mleka i piętnaście daktyli, kazał przez pomyłkę ściąć wielkiego wezyra, ojca słodkiej sułtanki Szeherazady.

wzgląd na nastrój i przyzwyczajenia Niemców zagranicą, którzy w 95-ciu procentach są monarchistami.

Proces przeciw Windischgraetzowi

Rozprawa przeciw ks. Windischgraetzowi i towarzyszom, oskarżonym o fałszowanie banknotów frankowych i ich rozpowszechnianie, rozpoczął się wczoraj w Budapeszcie. Akt oskarżenia obejmuje 78 stron pisma maszynowego i dotyczy **26 oskarżonych**, z których 21 znajduje się w więzieniu, a 5 odpowiada z wolnej stopy. Wśród ostatnich znajduje się biskup polowy ks. **Zadravec**, dyrektor Pocztowej Kasy Oszczędności **Baros** i adw. **Fernandy**. Wśród głównych oskarżonych o zbrodnię fałszerstwa banknotów, oprócz ks. Windischgraetza, jest inż. **Geroe**, szef oddziału fotograficznego w instytucie kartograficznym, dalej **Viragh**, kierownik techniczny tegoż instytutu, **Parragh**, oraz kilku funkcjonarjuszów instytutu, wreszcie dr **Nadossy** i prywatny sekretarz **Raba**.

Akt oskarżenia zaznacza, że we wrześniu 1925 r. ks. Windischgraetz polecił wszystkie falsyfikaty frankowe, sporządzone w instytucie kartograficznym, przenieść do mieszkania ks. biskupa Zadraveca, a następnie do siebie, wybrał z nich około 8.000 sztuk banknotów 1.000-frankowych i rozdzielił je między kilku oskarżonych, celem puszczenia ich w obieg w Amsterdamie, Hadze, Kopenhadze, Sztokholmie, Medjolanie i **Warszawie**. Następnie akt oskarżenia określa winę każdego z oskarżonych, a w umotywowaniu skargi podaje obszerną historję fałszerstwa i działalności wmieszanych w nią osób.

Budapeszt, 8 maja.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem **Nadossego, który przyznał się do winy.** Zapytany, w jaki sposób zamieszany został w fałszerstwa, odpowiedział, że **Windischgraetz** przed około 4 laty powiadomił go o planie fałszowania i puszczania w obieg fałszywych banknotów, celem zdobycia pieniędzy na działalność patrjotyczną. Nadossy uznał wówczas plan za bezsensowy i niemożliwy do wykonania. Nadossy przyznał następnie, że to on polecił Windischgraetzowi dyrektora Pocztowej Kasy Oszczędności, Barossa, jako rzeczoznawcę dla sprawy puszczania pieniędzy w obieg.

Badany z kolei **Windischgraetz** oświadczył, **że nie uważa się za winnego**, gdyż działał wyłącznie w celach patrjotycznych. **Pomysł fałszerstwa pochodzi od niego**, nie pochodzi jednakże i z zagranicy. Według Windischgraetza Instytut kartograficzny wypełnił tylko otrzymane rozkazy. Zagadnięty w tej sprawie przez przewodniczącego, **odmówił dalszych wyjaśnień**. Następnie oskarżony stwierdza, że ogółem zostało sfałszowanych 29.370 banknotów 1.000 frankowych, których część została spalona jako nieudała. Organizacja puszczania banknotów w obieg należała do Windischgraetza, który jednak odmawia wymienienia autora planu. **Działalność miała na celu szkodzenie wyłącznie bankom i firmom francuskim.** Całe przedsięwzięcie finansowane było przez Windischgraetza.

Przesłuchany następnie b. dyrektor Instytutu kartograficznego, **Haits, nie uważa się za winnego**, był bowiem przekonany o patrjotycznych celach przedsięwzięcia.

Na tem dalszy ciąg rozprawy odroczono do dzisiaj.

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 8 maja. W kołach politycznych liczą się z tem, że wyrok **w procesie o fałszerstwo franków zapadnie w końcu maja. Hr. Bethlen udaje się 4 czerwca na posiedzenie do Genewy.**

† Władysław Smoleński

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 maja.

Wczoraj zmarł tu profesor **Władysław Smoleński**, profesor uniwersytetu, wybitny historyk polski. Śmierć zaskoczyła badacza dziejów naszych niespodzianie dla otoczenia, jeszcze we czwartek wieczór.

Po wykładach w uniwersytecie śp. prof. Smoleński powrócił we czwartek do mieszkania swego przy ul. Hożej 26; zajął się pracą w swoim gabinecie. W piątek zwrócono uwagę, że profesor nie wyszedł na obiad. Gdy o godz. 2 popoł. otworzono drzwi mieszkania, zastano prof. Smoleńskiego bez życia.

Profesor Smoleński zmarł w 73-tym roku życia. W styczniu br. uniwersytet warszawski obchodził jubileusz jego 30-letniej pracy.

Uczony świat polski ponosi przez zgon ś. p. Wład. Smoleńskiego niepowetowaną stratę. Rezerwując sobie omówienie działalności Zmarłego, nadmieniamy na razie, że od wczesnej młodości poświęcał się śp. Wł. Smoleński badaniom historycznym z zakresu porozbiorowych dziejów Polski. Zamieszkały w Warszawie, przybywał często do Krakowa, gdzie w Bibljotece Jagiell. czynił studja do dzieł swoich, zwłaszcza z epoki Kościuszkowskiej. Zamieszczał też swoje rozprawy w rocznikach Akademji Umiejętności, która w r. 1918 wybrała Go swym czynnym członkiem. Po przejęciu uniwersytetu warszawskiego przez wolną Polskę, powołany został na katedrę historji polskiej. Wykłady Jego były wysoko cenione.

Cześć Jego pamięci!

Dalsze prześladowania Polaków na Litwie

Głosujący na listę polską nie otrzymają rozgrzeszenia

Kowno, 8 maja (AW). Prześladowania ludności polskiej na Litwie **trwają dalej**. Urzędowe źródła kowieńskie podają, że w pow. wilkomirskim aresztowano Polaków **Bronisława Pancewicza i Stanisława Szotka**, stałych mieszkańców tego powiatu, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. W rzeczywistości wymienieni agitowali tylko za polską listą wyborczą.

»Dziennik Kowieński« podaje, że w ubiegłą niedzielę podczas nabożeństwa w kościele karmelickim w Kownie **ksiądz ogłaszał z ambony, iż wierni, głosujący na listę polską, nie będą otrzymywali rozgrzeszenia.**

Organ szaulisów »Trimitas« zamieścił artykuł, w którym zapowiada, że **Litwini nie przestaną prześladować Polaków, dopóki ci nie opuszczą ziemi kowieńskiej i nie udadzą się do Polski.**

KRONIKA

Kraków, 8 maja.

Przed kongresem międzynar. prawa autorskiego

Dnia 5 bm., jak z Warszawy donoszą, odbyło się w lokalu Kasy Mianowskiego w pałacu Staszica posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowego prawa autorskiego. Prezes Kasy, prof. Lutostański, zdał sprawę ze swej wycieczki do Paryża, gdzie się porozumiał co do programu kongresu z p. Maillard, prezesem międzynarodowego Stowarzyszenia obrony prawa autorskiego.

Stosownie do tego porozumienia kongres warszawski zajmie cztery dni. Pierwszego dnia o godzinie 4.30 po południu odbędzie się uroczyste otwarcie, poczem nastąpi zapoznanie się wzajemne uczestników kongresu. Drugiego dnia odbędą się rano i po południu dwa posiedzenia kongresu. — Punktem wyjścia rozpraw będzie uchwalona niedawno przez Senat i Sejm ustawa o prawie autorskiem w Polsce. W związku z tem prawem referaty członków poruszać będą różne zagadnienia prawa autorskiego. Trzeci dzień rozpraw zajmie rewizja konwencji berneńskiej. Porządek ostatniego dnia przewiduje: sprawozdanie ze stanu zdobyczy prawa autorskiego w różnych krajach, uchwały i zamknięcie kongresu.

Wieczory członkowie kongresu spędzą na bankiecie, przedstawieniach i przyjęciu w polskim Klubie literackim. W drodze powrotnej członkowie kongresu zwiedzą Kraków. Kongres prawa autorskiego odbędzie się od 22 do 26 września.

Film propagandowy o Polsce

Ministerstwo spraw zagranicznych objęło protektorat nad akcją stworzenia wielkiego propagandowego filmu o Polsce. Techniczną stronę tej pożytecznej akcji przeprowadza Polska Agencja kinofilmowa w Warszawie, która dała ministerstwu wszelkie gwarancje odpowiedniego jej przeprowadzenia. Film ten obejmie wszystkie dziedziny życia narodowego, których pokaz za granicą posiada znaczenie propagandowe, ze szczególnem uwzględnieniem pomników kultury polskiej, bogactw naturalnych, przemysłu i t. p.

Przeznaczenie filmu będzie wszechstronne. Będzie on bowiem wyświetlany wszędzie wewnątrz kraju, oraz przez ministerstwo spraw zagranicznych przesłany do wszystkich naszych placówek zagranicznych, celem wyświetlania w kinoteatrach zagranicznych. Jednem z pierwszych zadań filmu będzie pokazanie go na światowej wystawie w Filadelfji, gdzie zastąpić ma pokazy żywe, których wystawienie jest dla Polski bardzo kosztowne.

Funkcję przygotowania organizacji zdjęć z Małopolski objął krakowski Związek turystyczny.

Okres przygotowawczy trwać będzie przez miesiąc maj i czerwiec, poczem przystąpi się do ułożenia konkretnego programu. Na czele imprezy powyższej stanął profesor Wincenty Wodzinowski.

Obrazy do filmu będą brane bezpośrednio z życia. Krakowski Związek turystyczny (Kraków, ul. Szpitalna l. 31) prosi społeczeństwo małopolskie o informowanie go o projektowanych na najbliższe miesiące pochodach, uroczystościach ludowych, weselach z banderjami i t. p.

Popisy czeskiego lotnika w Warszawie

A. W. donosi z Warszawy:

W okrężnym locie Praga—Belgrad—Bukareszt—Sofja—Jassy—Lwów—Warszawa—Praga, przybył do Warszawy jeden z najwybitniejszych lotników czeskich, p. Lhota, na monoplanie (Avia Bill 11). Lhota brał dwukrotnie udział ze swoim samolotem w międzynarodowych popisach lotniczych, raz w roku 1923 w Brukseli, gdzie zdobył I. nagrodę króla belgijskiego, drugi raz w roku 1925 w największych zawodach włoskich, gdzie zdobył pierwszą nagrodę. W dniu 7 bm. wobec zaproszonej prasy dokonał lotnik, mimo deszczu, na lotnisku mokotowskiem szeregu bardzo efektownych ewolucyj, na nieznacznej wysokości. Wspaniały był zwłaszcza korkociąg na wysokości zaledwie 150 metrów.

Po krótkim pobycie w Warszawie, wraca p. Lhota do Pragi.

Oficerowie polscy u papieża

Z Rzymu donoszą:

Papież przyjął na audjencji oficerów polskich, przybyłych do Rzymu na zawody hippiczne.

Straszna katastrofa samochodowa na weselu

Donoszą iskrowo: Koło Raguzy uległy katastrofie dwa samochody, wiozące gości weselnych. Jeden samochód przewrócił się, przyczem panna młoda została zabita, a pan młody złamał obie nogi. Drugi samochód spadł do morza i wszyscy siedzący w samochodzie utonęli.

MUZYKA KOSCIELNA. W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę., 9 bm., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe wykona utwory religijne orkiestra 20 pułku piechoty.

W kościele św. Piotra w niedzielę, 9 bm., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe pp.: M. Mściwojewska (śpiew), J. Czajka (skrzypce), J. Wiłkosz-Piazza (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

ŚW. STANISŁAW. W dniu dzisiejszym Krakowianie obchodzą uroczystość św. Stanisława, biskupa krakowskiej diecezji i jej patrona. Cześć tego świętego jest bardzo dawna, bo sięga chwili jego kanonizacji, która odbyła się w roku 1253 za panowania papieża Innocentego IV. po dwukrotnym procesie kanonizacyjnym. Aczkolwiek obecnie święto św. Stanisława należy do świąt, które nowy kodeks prawa kanonicznego nie nakazuje święcić podwójnie, to jest, że niema obowiązku wstrzymania się od pracy, święto to jednak uroczyście obchodzone jest w całej diecezji krakowskiej.

W Krakowie samym szczególniejszym wyrazem czci dla świętego Stanisława jest nabożeństwo pontyfikalne w dniu 8 maja, oraz procesja w oktawną niedzielę z katedry na Skałkę, gdzie, według tradycji, miał męczeńską śmierć ponieść świątobliwy biskup. Procesja ta przy tłumnym udziale wiernych odbywa się z głową św. Stanisława, oprawną w drogocenny relikwjarz, niesiony przez czterech kleryków jako djakonów. W procesji tej, którą prowadzi książę metropolita Sapieha, biorą udział nietylko mieszkańcy grodu podwawelskiego, ale i liczne pielgrzymki z okolicznych wiosek.

Dzisiaj we wszystkich kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, a sumę pontyfikalną w bazylice metropolitalnej celebrował książę metropolita. Stosownie do nowego rozporządzenia, praca w urzędach i warsztatach odbywała się normalnie.

ODPUST W KOŚCIELE N. PANNY MARJI. W niedzielę, 9 bm., w kościele N. P. Marji przypada odpust Matki Boskiej Łaskawej, której obraz znajduje się na zewnętrznej stronie kościoła. O godzinie 10 rano suma pontyfikalna odprawiona zostanie przez ks. infułata dra Kulinowskiego. Kazanie wygłosi ks. kanonik Van Roy, chór marjacki wykona msze święte „Salve Regina“ Grubera na cztery głosy męskie zmienne części mszy ks. Griesbachera. Nieszpory o godzinie 4 z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu, na końcu procesja. W czasie mszy świętej 9 bm. o godzinie 12 w południe chór uczniów seminarjum nauczycielskiego męskiego odśpiewa szereg pieśni do Matki Boskiej pod kierunkiem prof. Fr. Koniora.

KOMISARZ RZĄDU, p. Ostrowski, wyjechał w sprawach urzędowych do Lwowa.

AKCJA GMINY NA RZECZ BEZROBOTNYCH. Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski wszczął w tych dniach dalszą akcję na rzecz bezrobotnych przez wydawanie środków żywności, mianowicie chleba i kaszy. Bezrobotni, posiadający rodzinę, otrzymają jednorazowo 18 kg. kaszy i 15 kg. chleba. Samotni zaś 16 kg. chleba. Obdarowanych będzie około 200 osób.

EPIDEMJA SZKARLATYNY. W szkołach krakowskich panuje od pewnego czasu epidemja szkarlatyny, która szerzy się głównie w gimnazjach. Z powodu tej choroby kilka klas zostało zamkniętych. Dyrekcje szkół w porozumieniu z władzami sanitarnemi wydały zarządzenia, celem zapobieżenia szerzeniu się epidemji.

Z PARKU DRA JORDANA. Pomimo dżystej aury i zimna, rozpoczęły się w dniu 5 bm. gry i zabawy dla młodzieży obojga płci w miejskim parku Dra Jordana. Młodzież zebrała się w bardzo wielkiej liczbie przed głównym pawilonem, gdzie nastąpił podział na zastępy według wieku i rozwoju fizycznego, poczem bezpośrednio pod kierownictwem przodowników i przodowniczek rozbiegła się młodzież na przydzielone im boiska, tak, że w ciągu kilku minut roiło się w całym parku, a wesołość i gwar młodzieży nadał parkowi tak długo oczekiwany urok wiosenny. Kierownikiem gier i zabaw jest naczelnik Sokoła krakowskiego, prof. Karol Mokrzycki, przyjaciel i opiekun młodzieży.

Zabawy dla dziewcząt odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek, zaś dla chłopców we wtorki, czwartki i soboty stale od godziny 4.30 do 7 wieczorem. — Młodzież, chcąca brać udział, zgłosi się u kierownika zabaw w godzinach, wyznaczonych do gry.

W SPRAWIE WYJAZDU KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO DO AMERYKI. — „Dziennik Chicagowski“ zamieszcza entuzjastyczny artykuł powitalny na zapowiedziane przybycie krakowskiego chóru akademickiego do Ameryki, o którem donosiliśmy niedawno. Według tego artykułu, koncertowa tura naszych śpiewaków po głównych kolonjach polskich i ważniejszych miastach amerykańskich ma trwać dwa miesiące i rozpocząć się ma występem w Chicago, jako metropolji wychodźctwa polskiego na ziemi Waszyngtona.

WIELKIE WŁAMANIE DO SKLEPU BŁAWATNEGO. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu bławatnego Tannenbauma przy ulicy Stradom. Włamywacze splądrowali sklep i zabrali znaczną ilość towarów bławatnych, wyrządzając właścicielowi sklepu szkodę na przeszło 2.000 złotych.

OKRADZIONY KUPIEC. Do ekspozytury śledczej „pod Telegrafem“ doniósł Schneiderman Morys, kupiec w Wilgowicach pod Krakowem, że włamano się do jego mieszkania i skradziono garderobę, bieliznę i pościel, łącznej wartości około 1.500 złotych. Sprawcy, według relacji policyjnej, mieli się dostać do mieszkania przez okno. Dochodzenia w toku.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 5 po południu (w sali czytelni). Porządek dzienny: członek T. Grabowski: „Krytyka literacka w Polsce w okresie romantyzmu i realizmu“. Część II. Profesor Jerzy Kowalski: „O działalności Mickiewicza w Lozannie“.

WALNE ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORJI I ZABYTKÓW KRAKOWA odbędzie się we wtorek, 11 bm., w sali miejskiego Muzeum przemysłowego (ulica Smoleńsk l .9, I. piętro) o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: sprawozdanie zarządu za rok 1925; wybór zarządu i komisji rewizyjnej; wnioski. Na walnem zebraniu wygłosi odczyt p. Kazimierz Lepszy pod tytułem: „Oblężenie Krakowa przez Maksymiljana w roku 1587“.

ZEBRANIE CZŁONKÓW LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA z odczytem dra Zygmunta Bocheńskiego: „Kościół a szkoła“, odbędzie się w sali Rady powiatowej (przy ulicy Pijarskiej 1) dnia 9 bm., o godzinie 4 po południu. Goście mile widziani.

STOW. KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM. W jednej z sal uniwersytetu odbyło się zebranie organizacyjne krakowskiego Koła polskiego Stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem. Na zebraniu odczytano statut, poczem dr Tatarówna omówiła program działalności Koła. Wybrano zarząd, w skład którego wchodzą: dr Tatarówna, jako przewodnicząca, dr Ciechanowska Zofja, jako sekretarka i Konieczna Bronisława, jako skarbniczka, a nadto 13 członkiń zarządu. Na zebraniu zgłosiło swoje przystąpienie 80 członkiń. Dalsze zapisy przyjmuje p. Bronisława Konieczna w sklepie w Sukiennicach l. 17, lub listownie: dr Stefanja Tatarówna, państwowe gimnazjum żeńskie.

INWALIDZI, WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH, obecnie na posadach państwowych i samorządowych, a nadto i zredukowani z powyższych posad, winni, celem sporządzenia ewidencji interwenjowania w ich sprawach, nadesłać krótkie „curriculum vitae“, obejmujące przebieg służby, awanse, powód zwolnienia i obecny procent niezdolności, pod adresem Powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie, Podzamcze 30, do dnia 30 maja b. r.

KRAKOWSKIE KOŁO P. S. L. PIAST urządza w niedzielę, 9 bm., o godzinie 10 rano w sali Małopolskiego Towarzystwa rolniczego (plac Szczepański l. 8) zebranie członków, na którem wygłosi referat wybitny znawca stosunków polsko-czeskich, senator dr J. Buzek, pod tytułem: „Problemat zbliżenia polsko-czeskiego z punktu widzenia Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast“. Po referacie dyskusja i ewentualne uchwalenie rezolucyj. Wprowadzeni goście mile widziani.

† Edward Raczyński

Wczoraj zmarł w Krakowie w 79 roku życia Edward Aleksander hr. Raczyński, zasłużony prezes Towarzystwa sztuk pięknych, mecenas sztuki, właściciel jej niezwykle cennej galerji.

Syn Edwarda, estety i filozofa, wychował się i wykształcił w nastrojach klasycznego piękna. Po śmierci ojca, gdy już wygasło powstanie, zaciągnął się do oddziału, formowanego w Konstantynopolu przez Czaykowskiego. Walczył także w wojsku papieskiem pod generałem Charette, wyemigrował potem do południowej Ameryki, poczem wraca do Francji, gdzie w roku 1871 wstępuje do loarskiej armji francuskiej, walczącej z Niemcami.

Osiadłszy w Krakowie, żył w świecie artystycznym, gromadząc dzieła współczesnych malarzy i rzeźbiarzy. Żonaty był z córką Zygmunta Krasińskiego, po jej zgonie z Różą z hr. Potockich Krasińską.

Artystyczny nasz świat i miasto Kraków odczują boleśnie zgon wielkiego miłośnika jego zabytków i sztuki.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 10.45 z domu żałoby przy ulicy Szpitalnej 40 do kościoła św. Krzyża, poczem nastąpi ekspportacja zwłok na dworzec kolejowy w celu przewiezienia ich do grobów rodzinnych w Rogalinie, gdzie pogrzeb odbędzie się we środę przed południem.

„Habima“, w „Bagateli“

»Dybuk« Anskiego.

Widzieliśmy onegdaj na pierwszym wieczorze »Habimy« — znowu »Dybuka«. Znamy go już, bądź to z przedstawienia żydowsko-żargonowego teatru z Wilna, bądź to z polskiego przedstawienia na tej samej scenie »Bagateli«. Lecz jakże inny to »Dybuk«! To nie taka czy inna sceniczna realizacja żydowskiego folkloru i religijno-żydowskiej obyczajowości. Ten bowiem element wraz z wątkiem treści na temat opętania duszy nieszczęsnej dziewczyny przez ducha zmarłego młodzieńca w niej zakochanego i jej wydartego, jest w przedstawieniu hebrajskiego teatru »Habima« tylko kanwą, na której doskonały zespół artystów wysnuwa jakby rzecz zgoła inną, inną, własną formę teatralnej ekspresji.

Ta odrębna forma inscenizacji, choć korzeniami swemi tkwi w teatrze Stanisławskiego, który poniekąd patronował »Habimie«, odbiega jednak znacznie od swojego źródła.

Już akt I. całą realistykę sytuacji, jako też proces »przeżywania« ujmuje w ramy stylizacji, ściśle związanej z elementem nastrojowo-muzycznym, a rozłożonej na odrębne grupy położeń, ruchów i gestów, w najdrobniejszem zagięciu palca ku pewnej określonej formie dostrojonych. Ta ekspresyjna, rzeźbiona niemal forma ma oczywiście swoje uczuciowe powiązanie. Odpowiednio dominujący ton uczuciowy, inny w każdej scenie, jest zapewne tą najwyższą wartością inscenizacji. Niestety nieznajomość języka hebrajskiego u większości widowni, nie tylko zapewne u szczupłej garstki polskich słuchaczy, niemożność zatem śledzenia współgry pojęcia, dźwięku i gestu, utrudnia głębsze wniknięcie w istotny ton wewnętrzny danej sceny. Na szczęście z pomocą przychodzi nastrojowe melodyzowanie słowa, które raz po raz od formy mówionej przechodzi w pełne śpiewy, rozpływające się w jakby echowych po-śpiewach i po-jękach. Najsilniej jednak pracują nasze oczy, niemal ubezwładnione harmonijną grą ruchów, urytmizowanych przez doskonały, pełen dyscypliny zestrój całego zespołu, w którym niema ani jednego poruszenia bezcelowego, odruchowego. Wytwarza to jednak chwilami wrażenie niemal zmechanizowanej automatyczności ruchów, co mogłoby nawet znużyć widza, szczególnie, kiedy niezwykła drobiazgowość w stylizowaniu szczegółów zbyt przedłuża, przeciąga sceny, gdyby nie prawdziwa niezwykłość poszczególnych obrazów.

Z tych obrazów najsilniej wyraził się akt II, w szczególności taniec żebraczej gromady o poczwarnych kształtach. To nie tylko wspomnienie malarskie Goyowskiej potworności, lecz nawskroś nowoczesne, już formistyczne rozwiązywanie akcji scenicznej, wplątanej w kilka plam barwnych i w jękliwe tony nastrojowych pieśni. Z tego tła widziadłowego, jak biały posąg cierpienia wyrasta postać wyniosła Leji, z głęboką, choć spokojną ekspresją ujęta przez wielką, iście natchnioną artystkę (p. Rowina). Mniej zwarte wrażenie sprawia akt III, zbyt dłużący się w nawrotnych obrazach, choć postać cadyka Azriela w płomieniach światła, nad pochylonym ku widowni, biało okrytym stołem, w chwili wypędzenia »dybuka«, jak też nie mniej przedśmiertna chwila Leji, — sprawiają przejmujące wrażenie.

Równie symboliczna postać Przechodnia, mająca coś w sobie z rzeźbionej w drzewie twarzy przydrożnego świątka, niesamowity wywołuje nastrój, wiążąc się z ogólnym charakterem niesamowitości całego przedstawienia. — Lecz duszą tego nastroju jest nie tyle tradycja teatru Stanisławskiego, ile przedewszystkiem entuzjastyczny duch przed kilku laty młodo zmarłego Eugenjusza Wachtangowa, jednego z najzdolniejszych uczniów Stanisławskiego. Ten jednak, jak świadczy dobitnie dzieło jego reżyserji — »Dybuk«, — wszedł już na drogę nowej ekspresji teatralnej, związanej z dążeniami naszej kierunku futurystycznego o znamionach specyficznie rosyjskich, szczególnie w grze aktorów. Jemu to obok dyrektora Nauma Cemacha zawdzięcza swe powstanie w Moskwie, z ducha hebrajska, z formy rosyjska »Habima« — »ta-scena« (po polsku), która dzisiaj, wędrując po świecie szerokim, jest przykładem nie tylko wielkiej kultury artystycznej, lecz także objawem płomiennym duchem natchnionej sztuki, której słuchają wszędzie niezliczone tłumy wspólwyznawców.

A u nas tymczasem najlepsze wysiłki naszej rodzimej sceny rozbijają się o mur niepojętej obojętności. Przykład »Habimy« i jej tysiącznych gorliwych słuchaczy powinien-by podziałać pobudzająco na polską publiczność i jej karygodne lekceważenie pracy własnego teatru. Ufajmy jednak, że i u nas wrócą dobre czasy przykładnej solidarności teatru z widownią, jak było w jasnych dniach Wyspiańskiego.

Bol. P.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. „Święta Joanna“ Shawa, która zapowiada się nadal, jako jeden z największych frekwencyjnych sukcesów sezonu, grana będzie jeszcze dzisiaj i jutro, poczem z powodu gościny trupy warszawskiej ukaże się dopiero we czwartek. Jutro po południu po raz ostatni wyborna satyra filmowa: „Bitwa pod Waterloo“. W poniedziałek i wtorek po południu dwa szkolne przedstawienia „Pani Chorążyny“.

Opertka warszawska „Nowości“ ze swoją znakomitą primadonną Lucyną Messal na czele, da w poniedziałek, 10 bm., i we wtorek, 11 bm., w teatrze imienia Słowackiego o godzinie 8 wieczorem głośną operetkę Oskara Straussa: „Teresinę“. Tytułową rolę kreuje niezrównana wykonawczyni tej partji, Lucyna Messal. We środę, 12 bm., graną będzie tylko raz jeden słynna operetka Granichstedtena „Orlow“.

TEATR „NOWOŚCI“ — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Jutro i pojutrze, to jest 8 i 9 bm.. wieczorem o godzinie 8 „Popychadło“ Szutkiewicza, tak życzliwie przyjęte przez publiczność. W rolach głównych: Zbucki, Krajewska, Olska, Brandt, Kostrzewski, Ujhelyi, Kosińska, Stodolski, Biegalski i inni. W niedzielę, 9 bm., po południu o godzinie 4 „Popychadło“, wieczorem po raz ostatni tryskająca humorem farsa pod tytułem: „Pan naczelnik, to ja“ ze Zbuckim w tytułowej roli. Ażeby dostarczyć wszystkim taniej rozrywki, kierownictwo teatru zniżyło ceny miejsc do minimum, począwszy od 25 groszy do 1 zł. 75 gr. W antraktach przygrywa artystyczny jazz-band.

WIECZÓR CHOPINOWSKI Z JÓZEFEM ŚLIWIŃSKIM. Nasz znakomity pianista, Józef Śliwiński, po sukcesach w Paryżu i Londynie, da w Krakowie we czwartek, 13 bm., jeden koncert, na którym wykona program, złożony wyłącznie z kompozycyj Chopina. Zapowiedź tego koncertu wywołała u nas żywe zainteresowanie. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

WIELKI KONCERT w sali Domu Żołnierza Polskiego (ulica Lubicz) urządza komitet obozów letnich w dniu 12 maja o godzinie 7 wieczorem. — W koncercie biorą udział: p. Marja Mściwojewska, śpiewaczka opery lwowskiej, p. Helena Bladowska (pianistka) i p. Marja Maksymowiczówna (wiolinistka), p. Socha. artysta teatru im. Słowackiego, chór akademicki i orkiestra 20 pułku piechoty.

WIECZÓR MUZYCZNO-WOKALNY odbędzie się w sali Starego Teatru we wtorek, 11 bm., o godzinie 7 wieczorem ze współudziałem orkiestry seminarjum męskiego pod batutą profesora Fr. Koniora, chóru akademickiego pod batutą p. J. Życzkowskiego, solistów: prof. L. Bobilewicza (skrzypce), Kl. Konior-Szwedo, St. Matuszyka, solisty chóru akademickiego (śpiew) i artysty teatru im. Słowackiego, Sochy (deklamacja). Dochód przeznaczony na kolonję wakacyjną uczenic pryw. seminarjum T. S. L. im. Fr. Preisendanza w Krakowie. Bilety w cenie 1 zł. do 2.50 zł. wcześniej do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

WIECZÓR AUTORSKI. W poniedziałek, 10 bm., o godzinie 7 wieczorem. w sali Domu Artystów przy placu św. Ducha odbędzie się wieczór autorski utalentowanego młodego poety Włodzimierza Żelechowskiego, syna cenionego artysty-malarza, Kaspra Żelechowskiego. Program wieczoru obejmuje słowo wstępne. oraz recytacje utworów poetyckich i prozaicznych. Recytować będą pp.: Taida Granowska, Henryk Rozmarynowski, Emilja Wolniewiczówna, artyści teatru miejskiego.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 10 b. m., po południu: „Pani Chorążyna“; wieczorem: „Teresina“ (operetka warszawska).

Wtorek, 11 b. m., po południu: „Pani Chorążyna“; wieczorem: „Teresina“ (operetka warszawska).

Z kraju i ze świata

MIANOWANIA W KONSULATACH. Ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło następujące zmiany na placówkach konsularnych:

Dr Sylwester Gruszka mianowany kierownikiem konsulatu w Nowym Jorku, p. Aleksander Moc, attache konsularnym w Morawskiej Ostrawie. dr Zdzisław Kurnikowski kierownikiem konsulatu generalnego w Chicago, p. Władysław Kozłowski kierownikiem konsulatu w Detroit, dr Stefan Rosicki i p. Henryk Zaniewski przeniesieni z konsulatu w Tokio do centrali w Warszawie.

PASZPORTY ZAGRANICZNE NIE PODROŻEJĄ. Wobec pogłosek o rzekomo zamierzonem podwyższeniu opłat od paszportów zagranicznych, donoszą ze źródeł urzędowych, że pogłoski te nie mają żadnej podstawy. Natomiast w bliskim czasie ma być wprowadzone to udogodnienie, że będą zniesione tak zwane świadectwa kwalifikacyjne, wydawane dotąd przez komisarjaty policji.

Z LOTNICTWA WOJSKOWEGO. W szefostwie lotnictwa wojskowego nastąpiły obecnie zasadnicze zmiany na stanowiskach kierowniczych. Szefem departamentu 4-go żeglugi powietrznej ministerstwa wojskowego zostaje pułkownik Ludwik Rayski. Pułkownik Rayski cieszy się opinją jednego z najznakomitszych pilotów nietylko polskich, lecz światowych. Uwagę całego świata zwrócił na siebie brawurowym lotem Paryż—Madryt—Casablanca—Tunis—Ateny — Konstantynopol—Warszawa. Dotychczasowy p. o. szefa departamentu 4-go ministerstwa spraw wojskowych, pułkownik Borejsza, jak słychać, ma objąć po zmarłym tragicznie ś. p. płk. Serednickim stanowisko inspektora lotnictwa.

KONIEC PRZYWILEJÓW JĘZYKOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z dniem 15 lipca kończą się przywileje dla języka niemieckiego na Górnym Śląsku w urzędach, administracji fabryk, w Sejmie i sądach.

WYKŁADY O ROLNICTWIE POLSKIEM W PRADZE CZESKIEJ. W tych dniach na zaproszenie czecho-słowackiej Akademji rolnictwa udają się do Pragi pp.: J. Gościcki, S. Jankowski, J. Lutosławski, L. Marchlewski i W. Schramm, aby na uroczystem posiedzeniu Akademji w dniu 11 bm. wygłosić wykłady o stanie rolnictwa w Polsce. Program posiedzenia jest następujący: 1) Zagajenie zebrania przez prezesa Akademji, b. ministra rolnictwa, dra Milana Hodżę; 2) poseł Jerzy Gościcki: „Położenie ekonomiczne rolnictwa polskiego“; 3) dr Wiktor Schramm, profesor uniwersytetu w Poznaniu: „O kierunkach organizacyjnych gospodarstwa wiejskiego w Polsce“; 4) dr Leon Marchlewski, profesor uniwersytetu w Krakowie: „Organizacja państwowego Instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach (wraz z filjami) i dotychczasowe wyniki jego pracy“; 5) dr Jan Lutosławski, redaktor „Gazety Rolniczej“: „Kilka obrazów z polskiej literatury rolniczej“; 6) p. Stefan Jankowski, kierownik kursów rolniczych imienia Staszica: „Niższe i średnie szkolnictwo, oraz pozaszkolna oświata rolnicza w Polsce“.

Wykłady te przyczynią się do zacieśnienia stosunków pomiędzy obu narodami.

OGROMNY POŻAR SKŁADÓW SALETRY. Z Rotterdamu donoszą: W porcie z niewiadomych przyczyn wybuchł olbrzymi pożar w składach saletry chilijskiej. Około 4.000 ton saletry spłonęło. Pożar ogarnął także inne magazyny portowe. Straty przekraczają miljon guldenów.

Sprawy sądowe

PROCES PRASOWY RED. STAPIŃSKIEGO. W kadencji marcowej toczył się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces prasowy wskutek skargi J. Stapińskiego, zastępowanego przez adw. dra N. Oberlendera, wniesionej przeciw drowi Józefowi Wojnarowi z Krosna i tow. o obrazę czci, popełnionej drukiem w artykułach pisma drukowego „Piast“ pod napisem: „Kontrakty naftowe Stapińskiego“. — Przeciw temu wyrokowi wniósł obrońca J. Stapińskiego zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego w Warszawie. Po odbytej rozprawie kasacyjnej sąd uwzględnił zażalenie nieważności i przekazał sprawę do najbliższej kadencji sądu przysięgłych w Krakowie. W wykonaniu tej decyzji kasacyjnej wyznaczoną została ponowna rozprawa przed sądem przysięgłych na dnie 10, 11 i 12 bm.

Oskarżony dr J. Wojnar złożył jednak J. Stapińskiemu deklarację, odwołującą uczynione zarzuty i dającą mu w ten sposób zupełną satysfakcję. Wobec tego nastąpiło cofnięcie oskarżenia.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE ZE SALI ROZPRAW OSKARŻONEGO.

Kraków, 8 maja.

Od wtorku, 4 bm., toczyła się w sądzie wojskowym w Krakowie tajna rozprawa przeciw Oskarowi H o s s e m u, b. urzędnikowi wojskowemu i kapitanowi Z w i e r o w s k i e m u, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. Wczoraj zaszedł sensacyjny wypadek. Oto przybyły, jak zawsze, na rozprawę, oskarżony Hosse przed godziną 9. pozostawiwszy wierzchnie okrycie w budynku sądowym. wydalił się z sali rozpraw i od tej chwili ś l a d o n i m z a g i n ą ł. Wobec tego wczorajsza rozprawa nie toczyła się, lecz cały trybunał z pułkownikiem Kappelem na czele oczekiwał ewentualnego powrotu oskarżonego, lub też relacji żandarmerji, która, zawiadomiona o fakcie, natychmiast rozpoczęła poszukiwania za Hossem.

Dzisiaj o godzinie 9 rano na wstępie rozprawy przewodniczący stwierdził, że w s z e l k i e p o s z u k i w a n i a z a H o s s e m d o t y c h c z a s s ą b e z s k u t e c z n e.

Na zgodny wniosek prokuratora, majora Nuzkowskiego i obrońcy Hossego, dra Z. Kwiecińskiego, rozprawę, odnośnie do Hossego, p r z e r w a n o.

Sprawa kapitana Zwierowskiego została wyłączona i toczy się dalej przy drzwiach zamkniętych.

PROCES O MALWERSACJE CŁOWE.

Katowice, 6 maja.

W Królewskiej Hucie rozpoczął się dzisiaj wielki proces przeciwko 41 urzędnikom celnym i kolejowym, na który zaproszono 60 świadków. Idzie o przetaczanie wagonów z towarami niemieckiemi na polskim Śląsku. Mianowicie oskarżeni, którzy tworzyli organizację w latach 1923 i 1924, zdołali przetoczyć kilka wagonów z towarami niemieckiemi zamiast do Chorzowa, gdzie miały być oclone, do Wielkich Hajduk. gdzie je wydano kupcom bez cła, oczywiście z wielką szkodą dla skarbu państwa polskiego.

Interes szedł nieźle przez dwa lata, aż wreszcie został wykryty. Nastąpiło śledztwo, dochodzenia, aresztowania, a epilog rozgrywa się obecnie przed sądem karnym w Królewskiej Hucie. — Dwóch z tych urzędników, Florjan Szczęsny i Alojzy Orzechowski, odpowiadają z więzienia, inni z wolnej stopy.

W dniu dzisiejszym część oskarżonych została przesłuchana, rozprawa potrwa trzy dni. Bronią adwokaci: Hul, Druks, Kościński, Stawski. Oskarża prokurator Krukowski.

DZIAŁ GIEŁDOWY

ZWYŻKA WALUT I DEWIZ.

Kraków, 8 maja.

W ostatnim tygodniu panowała na rynkach walut i dewiz tendencja zwyżkowa, przy ciągłych wahaniach kursowych i silnem zainteresowaniu dla dolara. Chęć oddawania towaru niewielka ze względu na przesilenie gabinetowe, które zawsze wywołuje na rynkach nastrój chwiejny i zwyżkę kursów, tym razem ograniczoną do niewielkich rozmiarów.

W sferach giełdowych przewidują, że z chwilą wyjaśnienia się sytuacji politycznej, nastąpi pewna zniżka i, co najważniejsze, ustalenie się kursu, ta kważne dla normalnego funkcjonowania życia gospodarczego. Nie przyczynia do niego zapewne dziwna polityka Banku Polskiego, który ciągle podwyższał w ubiegłym tygodniu kurs dolara i przydzielał po tym kursie znikomą zaledwie ilość dewiz, wobec czego zmuszone są sfery zainteresowane pokrywać swoje zapotrzebowanie w handlu pokątnym, który oczywiście wykorzystuj etę konjunkturę i za przykładem Banku także sobie podwyższa kurs. Zgubne skutki takiego procederu dają się. rzecz jasna, fatalnie odczuwać w życiu gospodarczem.

Z początkiem tygodnia kurs kształtował się na poziomie 10.30 nieoficjalnie, bank. 9.75, a Bank Polski płacił 9.70. Przy stopniowej zwyżce kurs w dniu dzisiejszym mimo, że to dzień sobotni i zapotrzebowanie niewielkie, utrzymuje się w Krakowie neoficjalnie około 10.76—10.78, bankowo 10.45—10.50, przy zupełnym braku towaru, a Bank Polski podwyższył kurs płacenia z 10.18 (kurs dnia wczorajszego) na 10.37½ za dolary i czeki. Powyższe cyfry ilustrują w zupełności wyżej przytoczone uwagi.

We Lwowie 10.70—10.75, bankowo 10.45-10.50, w Warszawie 10.75—10.80 nieoficjalnie, a 10.42 bankowo, w Katowicach 10.75. Na wszystkich giełdach nastrój i sytuacja podobna. jak u nas.

Nowe kombinacje w przesileniu gabinetowem

Warszawa, 8 maja.

W sytuacji politycznej. jaka wytworzyła się wczoraj w godzinach popołudniowych wskutek rozpoczęcia przez posła Witosa pertraktacyj o utworzenie nowego rządu centrowo-prawicowego, **nastąpił nagły zwrot.** Kilkugodzinne pertraktacje z przedstawicielami klubów sejmowych oraz proponowanymi przez pos. Witosa kandydatami na ministrów w jego gabinecie, przekonały go, że koncepcja jego odbudowania rządu Chjeno-Piasta w obecnej sytuacji **nie może mieć powodzenia.**

Po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami stronnictw, mających wejść w skład nowego gabinetu, a to posłami: **Głąbińskim, Chacińskim i Popielem,** pos. Witos odbył konferencję z przedstawicielami pozostałych klubów sejmowych. **PPS. zadeklarowało bezwzględną opozycję, tak samo Klub Pracy i Stronnictwo Chłopskie;** otwartą wojnę zapowiedziało **Wyzwolenie. Klub katolicko-ludowy** zastrzegł sobie wolną rękę. Również i w **NPR. ujawniło się niezadowolenie** na tle propozycyj personalnych.

Pertraktacje co do składu personalnego gabinetu utknęły na martwym punkcie z powodu **stanowczej odmowy ministra Skrzyńskiego** na propozycję objęcia teki ministra spraw zagranicznych. Premjer Skrzyński oświadczył bowiem, że **nie przyjmie teki w żadnym rządzie,** któryby był tak ostro zwalczanym przez socjalistów i stronnictwa lewicowe, jak obecnie tworzony gabinet posła Witosa. Wobec kategorycznej odmowy p. Skrzyńskiego **poseł Witos zrzekł się misji utworzenia rządu.**

Około północy wezwany został do Belwederu marsz. Rataj, któremu Prezydent oświadczył, że zamierza **powierzyć misję tworzenia gabinetu blokowi stronnictw lewicowych.**

O godz. 12 w nocy posłowie **Marek i Niedziałkowski** udali się do Belwederu, gdzie oświadczył im Prezydent, że zwraca się do nich, jako do przedstawicieli najliczniejszego klubu na lewicy, aby mu wskazali osobę na premjera przyszłego rządu. Poseł Marek w odpowiedzi oświadczył, że **najpóźniej do soboty godz. 2-go popoł. udzieli odpowiedzi na propozycje Prezydenta.**

Kandydatura posła Moraczewskiego na premjera i min. spraw wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 maja. Koła sejmowe pozostają pod wrażeniem postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej ewentualnego powierzenia misji utworzenia rządu **przedstawicielowi obozu lewicowego.** W kołach prawicowych twierdzą, że **misja ta nie będzie miała powodzenia.**

Wśród posłów zespołu lewicowego rozpoczęły się w godzinach przedpołudniowych przygotowawcze kroki. O godz. 10 rozpoczął obrady **pełny klub PPS.** i powziął uchwałę, którą delegaci klubu przedstawią zebraniu prezydjów klubów, wchodzących do zespołu lewicy.

Zebranie to rozpoczęło dziś swoje obrady o godz. 12 w południe pod przewodnictwem sen. Woźnickiego. W lokalu Stronnictwa Chłopskiego zebrali się przedstawiciele PPS. dr Marek i Niedziałkowski, Stron. Chł.: Dąbski i Polakiewicz, Wyzwolenia: Poniatowski, Woźnicki, Klubu Pracy: Bartel, Kościałkowski. Delegaci PPS przedstawili wniosek, aby z ramienia zespołu przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej **propozycję powierzenia misji utworzenia rządu posłowi Moraczewskiemu, któryby obok premjerostwa objął tekę spraw wojskowych.**

Propozycja ta będzie przedstawiona Prezydentowi Rzeczypospolitej najpóźniej do godz. 14. Przedtem zostanie sformułowana propozycja zespołu w istotnych jej szczegółach.

Lewica dementuje pogłoski o kandydaturze marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 maja. O godz. 13.45 pos. **Polakiewicz** imieniem zespołu stronnictw lewicowych oznajmił przedstawicielom prasy:

Zespół stronnictw lewicowych uważa za wskazane, aby dr **Marek,** do którego zwrócił się prezydent Rzeczypospolitej, zapytał **stronnictwa centrowe, czy byłyby gotowe przystąpić do tworzenia rządu centrowo-lewicowego.**

Pos. Polakiewicz do komunikatu tego dodał uwagę, w której **zaprzeczył** formalnie zapewnieniom, obiegającym Sejm, jakoby zespół na posiedzeniu swojem jednomyślnie postanowił zwrócić się do **marsz. Piłsudskiego** z prośbą o pozwolenie, by nazwisko jego było zaproponowane prezydentowi Rzpltej., **jako kandydata do tworzenia rządu,** a którejto prośbie ***marsz. Piłsudski odmówił.***

Prośbę tę, według wersji, Sejm obiegających. przedstawił marsz. Piłsudskiemu prezes klubu P. P. S., dr Marek.

Międzynarodowa konferencja paszportowa

Paszporty nie mają być źródłem dochodu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 8 maja. W przyszłym tygodniu odbędzie się **międzynarodowa konferencja paszportowa,** zwołana przez Ligę Narodów. Konferencja **ma uregulować kwestję paszportową dla wszystkich państw Europy** na następujących podstawach: Ustalony ma być **jeden typ paszportów, ważnych na lat 5 dla wszystkich krajów.** Wszystkie państwa zobowiążą się, aby **wydawanie paszportów nie było traktowane jako źródło dochodu.**

Opłata za wizę według projektu nie będzie przekraczała kwoty **5 złotych franków, *wizy wyjazdowe będą zniesione zupełnie.***

Położenie w Anglji

Strajk spowodował już olbrzymie straty

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 8 maja. Zarówno Mac Donald jak i sekretarz rządu, sir Morris Hankley, oświadczyli dziennikarzom, że **strajk w przeciągu tygodnia powoli zagaśnie.**

W kołach przywódców związków zawodowych powstały **poważne różnice zdań.** Między innem przywódca kolejarzy, Thomas, wyraził się niedwuznacznie **nieprzychylnie o przywódcy górników Cooksie,** którego nazwał »człowiekiem, który uchyla się od odpowiedzialności«.

Londyn przedstawia dziś **obraz świętującego miasta,** ponieważ sklepy i biura, które zwykle w sobotę zamykane są od południa, **nie otwarły dziś wogóle swoich lokali,** aby na kilka godzin nie trudzić pracowników, którzy mieszkają poza Londynem. W dzielnicach robotniczych **obawiają się niepokojów, ponieważ wszystkie szynki i piwiarnie są przepełnione tłumami strajkujących.** Popołudniu mają się odbyć liczne wiece robotników, na których będą przemawiali posłowie partji robotniczej.

Szkody wywołane strajkiem są już olbrzymie. Państwo zamierza pokryć nadzwyczajne koszta, wywołane strajkiem, **podwyższeniem podatku od piwa o 40 proc. Również straty prywatnych przedsiębiorstw są olbrzymie.**

Gwałtowny spadek waluty francuskiej, belgijskiej i rumuńskiej

Paryż, 8 maja (AW). Od dwóch dni frank nadal **spada z dużą gwałtownością.** Wczoraj **giełdę zamknięto kursem dolara 32, a funt. szt. 155. Jest to najniższy kurs,** jaki osiągnął dotychczas frank fr.

Niemałą sensację wywołał w sferach gospodarczych **spadek leji rumuńskiej,** która mimo powszechnej haussy cofnęła się z 10.7 na 9.

Gwałtowny spadek franka tłomaczą straj**kiem w Anglji.** Bank Angielski rzucił na rynek francuski **szereg walorów,** a poza tem rozpoczął skupowanie funtów i dolarów. Jednakże mimo zaprzestania przez agentów Banku Angielskiego ich działalności, **kurs franka obniża się w dalszym ciągu.** Giełda paryska dała hasło do do obniżenia się kursu na innych giełdach.

Frank francuski w Zurychu spadł wskutek wiadomości z Paryża, tracąc 5 proc. wartości.

Bruksela, 8 maja (AW). **Popłoch na giełdzie** tutejszej, wywołany strajkiem angielskim, **przyjmuje duże rozmiary.** Frank belgijski wykazuje **gwałtowną tendencję zniżkową,** obniżywszy się w ciągu jednego dnia **niemal o 7 proc.** Na giełdzie dał się zauważyć popyt na wszystkie bez wyjątku waluty zagraniczne, co stwierdzałoby ucieczkę od franka belgijskiego.

Z Zurychu donoszą o bardzo silnej zniżce franka belgijskiego.

Uroczystości trzeciomajowe w kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Skawina, 5 maja.

W zrozumieniu dziejowej rocznicy 3-go Maja, miasto nasze z inicjatywy miejsowego Koła T. S. L. święciło pamiętny dzień poważnie a serdecznie. W przeddzień rocznicy muzyka miejscowego Związku młodzieży męskiej odegrała capstrzyk. — W sam dzień uroczystosci o godzinie 11 w uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez miejscowego proboszcza w asyście duchowieństwa, wzięły udział miejscowe władze państwowe i autonomiczne, organizacja „Sokoła“ żeńskiego i męskiego, Straż pożarna, szkoły, inteligencja, mieszczaństwo i nader liczne zastępy włościaństwa. — Okolicznościowe wspaniałe kazanie wygłosił kaznodzieja z Krakowa, Wieleb. Ojciec Anioł, Kapucyn.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego, mimo ulewnego deszczu, przyszli uczestnicy uroczystości do gmachu „Sokoła“, gdzie po zagajeniu przez burmistrza, p. Ludwikowskiego, wysłuchano z zainteresowaniem większego przemówienia p. Tadeusza Bieleckiego z Krakowa, na temat Konstytucji majowej wobec dzisiejszej sytuacji. — Deklamacja młodzieży szkolnej i chór dziatwy szkolnej dopełniły programu obchodu, który wywołał podniosłe wrażenie.

Oświęcim, 5 maja.

Celem godnego uczczenia wiekopomnej rocznicy, zawiązany tutaj został pod przewodnictwem burmistrza Mayzla osobny komitet, który zajął się przygotowaniem uroczystości i ustalił program. W niedzielę 2 maja wieczorem odegrała orkiestra salezjańska pobudkę, zaś następnego dnia rozpoczęto uroczystość pobudką orkiestry mieszczańskiej, która przeciągała przez główne ulice miasta, przystrojonego zielenią i flagami o barwach narodowych. O godz. 9 odbyło się we wszystkich kościołach a także w synagodze nabożeństwo — w kościele parafjalnym wypowiedział kazanie ks. kanonik Skarbek, poczem, mimo deszczu, zebrały się na głównym rynku tłumy publiczności, gdzie się odbyła defilada wojskowa.

Po południu urządziła tut. Sekcja przysposobienia wojskowego interesujące zawody sportowe i pierwszą nagrodę za wszystkie ćwiczenia otrzymał student gimn. Neuman. O godzinie 5 odbyła się w tut. zakładzie salezjańskim uroczysta akademja, słowo wstępne wypowiedział prof. Dragan z Krakowa, okolicznościowy wiersz Gałuszki wygłosił z przejęciem akademik Mayzel — część muzyczną wypełniły chóry i orkiestra salezjańska, poczem odsłonięto żywy obraz pomysłu prof. Stankiewicza. Uroczysta akademja wywarła na publiczności, która wypełniła po brzegi olbrzymią salę zakładową — podniosłe wrażenie.

Niezależnie od tego odbył się staraniem tut. młodzieży górn. w dniu 2 maja uroczysty wieczorek z programem bardzo interesującym, słowo wstępne wygłosił z przejęciem prof. Hukiewicz.

Ze sportu

Zawody międzymiastowe Lwów—Kraków

Do dzisiejszych reprezentacyjnych zawodów footballowych tych miast stanie reprezentacja Lwowa w następującym składzie:

Bramka: **Lachowicz** (Pogoń)); obrona: **Gebartowski** (Pogoń), **Kmiciński** (Czarni); pomoc: **Hanke** (Pogoń), **Wacek Kuchar** (Pogoń), **Schneider** (Hasmonea); napad: **Chmielowski** (Czarni), **Garbień** (Pogoń), **Batsch** (Pogoń), **Steuermann** (Hasmonea), **Wójcik** (Czarni). Rezerwa: **Drapała, Redler, Fichtel.**

Skład Lwowa przedstawia się bardzo groźnie. Najlepszą częścią drużyny będzie prawdopodobnie pomoc z Wacławem Kucharem na środku. Równie niebezpieczną częścią drużyny jest trójka środkowa ataku Garbień—Batsch—Steuermann, niebezpieczna w przeboju i strzałach i ciekawem będzie porównanie gry trójki środkowej ataku Krakowa Reyman III—Kałuża—Krumholz, która tak świetnie spisała się w Budapeszcie, z tą częścią drużyny lwowskiej. Obrony obu drużyn są mniejwięcej równorzędne, tak, że wyższość pomocy Lwowa może zaważyć na szali, tembardziej, że część graczy Krakowa jest skontuzjonowana.

Tym razem zatem liczyć się należy ze zwycięstwem dobrze zestawionej reprezentacji lwowskiej, aczkolwiek ambicja graczy Krakowa w zawodach reprezentacyjnych i tym razem może wyrównać nieco gorsze szanse naszego miasta. Rywalizacja drużyn występująca zawsze wybitnie w zawodach Lwów—Kraków, jest tak silna, że od energji i stopnia wysiłku graczy Krakowa zależnym będzie wynik. W rękach, a właściwie w nogach graczy Krakowa, leży zatem los srebrnej wazy prof. Żeleńskiego i srebrnego wieńca laurowego „Gazety Porannej“.

O godzinie 3 ciej popołudniu, odbędzie się przedmecz **Cracovia jun.—Grunwald.**

Kalendarzyk podatkowy na maj

W maju b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) Od 1-go do 30-go maja podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I-szy kwartał b. r.. 2) Do 15-go maja państwowy podatek przemysłowy od obrotu za II-gie półrocze 1925 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników. 3) Do 15-go maja miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w kwietniu przez przedsiębiorstwa handlowe I szej i II-giej kategorji i przemysłowe I-szej do V-tej kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. 4) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni od dnia potrącenia podatku. 5) Od 1-go do 31-go maja płatna jest dalsza część różnicy podatku majątkowego między trzema definitywnemi ratami tego podatku, a wpłatami, uskutecznionemi zaliczkowo w formie prowizorycznych rat i zaliczek, o czem płatnicy zostali powiadomieni za pośrednictwem zarządów gminnych oraz komunikatami prasowemi.

Dla właścicieli domów miejskich, którzy korzystali z odroczenia podatku majątkowego do dnia 1 stycznia b. r., termin uiszczania drugiej części przypadającej od nich należności upływa w dniu 15 maja b. r. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju b. r.

Diarjusz ekonomiczny

— **Pertraktacje na temat przejęcia przez zakłady amerykańskie „Harriman & Co“** polskiej części towarzystwa niemieckiego „Giesches Erben“ zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Nowi właściciele zamierzają znacznie powiększyć produkcję rud cynkowych.

— **Zjazd polskich izb przemysłowo-handlowych drugi** w r. b. odbędzie się w dniu 10 i 11 b. m. w Gdyni i będzie poświęcony głównie zagadnieniom, dotyczącym aktualnych spraw morskich.

— **Taryfa pocztowa w obrocie zagranicznym** zostanie podwyższona z powodu zniżki kursu złotego. Taryfa będzie pobierana w walucie polskiej według kursu franka szwajcarskiego.

— **Liczba bezrobotnych w Łodzi** wynosiła w dniu 1 maja b. r. 49.571 osób i zmniejszyła się w stosunku do ub. tygodnia o około 2.000 osób.

— **Transporty towarów kolonialnych z zagranicy ustały zupełnie** od czasu rozpoczęcia strajku w Anglji. Okręty, przeznaczone dla Polski a znajdujące się w momencie rozpoczęcia strajku w drodze, zawinęły do najbliższych portów.

— **Na targach żywnościowych w Warszawie podwyższono ceny** wszelakiego rodzaju wędlin i tłuszczów, jakoteż mięsa wieprzowego.

— **Zaprzestania wydawania przez banki dewizowe zaświadczeń dewizowych na eksportowe produkty naftowe,** nakazał Bank Polski, gdyż odtąd wyłącznie Bank Polski będzie je wydawał.

Informacje przemysłowe i handlowe

ULGI CELNE DLA MASZYN I APARATÓW. Maszyny i aparaty, nie wyrabiane w kraju, a stanowiące część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych, korzystają (po uznaniu ich za takowe przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu) ze zniżki celnej w wysokości 20%. Ulgi te będą stosowane w okresie od 1 maja do 31 lipca b. r. Również do 31 lipca b. r. zostają prolongowane wydane uprzednio pozwolenia ministerstwa skarbu na ulgową odprawę celną tegoż rodzaju maszyn i aparatów.

EKSPORT WĘGLA PRZEZ GDYNIĘ trwa w dalszym ciągu normalnie. W ostatnich dniach firma Elibor załadowała statki „Hermodia“ 1.930 ton, „Erindring“ 1.900 ton, „Nieke“ 1.650 ton. — Obecnie ładuje się „Leonardię“ około 2.000 ton.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOSCI W GDYNI rozpoczęła urzędowanie z dniem 7-go maja, co powinno zainteresować szerokie warstwy naszego społeczeństwa, albowiem jest to jedyna instytucja bankowa w Gdyni, przez którą będzie można przekazywać pieniądze. Jest to niewątpliwie poważne udogodnienie dla letników, gdyż usuwa kłopoty pieniężne.

KREDYTY DLA LODZI. Przybycie do Lodzi delegacji amerykańskiego konsorcjum bankowego, w najbliższych dniach jest spodziewane, jak donosi prasa tamtejsza. Konsorcjum to ma udzielić magistratowi łódzkiemu większej pożyczki na cele kanalizacyjne.

EKSPORT ZBOŻA POLSK. PRZEZ GDAŃSK. w lutym, marcu i kwietniu 1926 r. wynosił: żyto w lutym 6.939 ton, w marcu 3.580 ton, w kwietniu 7.050 ton. Pszenica w lutym 6.150, jęczmień w lutym 3.779. w marcu 5.635, w kwietniu 3.800, owies w lutym 4.716, marcu 2.345, kwietniu 1.574 ton.

POWSTANIE POLSKIEJ FIRMY IMPORTOWEJ W BRAZYLJI. Z początkiem r. b. została założona w Kurytybie importowa firma polska, która ma na celu specjalnie import z Polski do Brazylji. Firma ta przyjmuje reprezentacje firm polskich na warunkach komisowych, lub innych, zależnie od umowy. Posiada już obecnie przedstawicielstwa firm polskich i może udzielić poważnych referencyj. Bardzo wiele towarów polskich mogłoby znaleźć dobry zbyt w Brazylji. — Bliższe szczegóły o powyższej firmie oraz o warunkach reprezentacji udzieli Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań. Głogowska 42.

RADA ZAWIADOWCZA FABRYKI PRODUKTÓW CHEMICZNYCH „LIBAN“

SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

podaje do publicznej wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 29 maja 1926 r. o g. 11 przedpoł. w biurze Spółki w Krakowie przy ul. Szpitalnej 15 odbędzie się

XIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszów, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i bilans za rok 1925.
3) Sprawozdanie rewizorów rachunkowych.
4) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu oraz rozdział zysku.
5) Udzielenie Radzie zawiadowczej absolutorjum.
6) Wybór członków Rady zawiadowczej.
7) Wybór rewizorów rachunkowych i zastępcy.
8) Oznaczenie wynagrodzenia dla Komisji rewizyjnej.
9) Oznaczenie wynagrodzenia dla członków Komitetu wykonawczego.
10) Wnioski.

Kraków, dnia 6 maja 1926.

Wyciąg ze statutu Spółki:

Ażeby móc wykonać prawo głosowania, należy złożyć akcje najpóźniej na sześć dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki (§ 23). Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób wykazali prawo głosowania, będą wydane karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko, z przytoczeniem ilości głosów. 2747

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 7 maja 1926 r.

Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Trzebinia — żelazo	0·10
Nafta	6·18
Elektrownia Siersza	0·16
Chodorów	57·00—58·00
Chybie	3·20

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7 maja 1926 r.

Akcje:

Bank Dyskontowy	5·65—5·40
Bank Handlowy Warszawski	1·65
Bank Polski	48·75—49·50
Chodorów	3·45
Czersk	0·17
Częstocice	0·72
Sosławice	1·09 - 1·00
Cukier	1·60—1·65
Węgiel	1·80
Nobel	1·40
Lilpop	0·52—0·54
Modrzejów	1·80
Norblin	0·83—0·85
Ostrowieckie	3·90—3·91
Rudzki	0·70—0·73
Starachowice	6·85—6·89
Zawiercie	5·75—6·00
Żyrardów	6·95
Borkowski	0·35

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przetarg.

Ministerstwo kolei sprzeda 75 ton złomu miedzianego, pochodzącego z rozbiórki starych parowozów.

Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ z dnia 1 maja 1926 r., Nr 100. 2746

Przetarg.

Ministerstwo kolei sprzeda złom w postaci szyn, obręczy, żelaza lanego, przepalonego i niespalonego, blachy żelaznej cienkiej, wiórów i opiłek żelaznych i rur płomiennych w ogólnej ilości 7.200 ton.

Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ z dnia 30 go kwietnia 1926 r. Nr 99. 2745

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.